

**ZRÓB SKUTECZNĄ GAZETĘ.
NA WYBORY. NA EVENT.**

Nakłady już od 2500 egz.

od 15gr / 1 egzemplarz A3
wlasnagazeta.pl

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 1 (11) / 2018

FINAL4

BIULETYN ZAPOWIADAJĄCY
FINAŁ PUCHARU POLSKI W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2018

WE WROCŁAWIU O PIERWSZE TROFEUM 2018

Po raz trzeci z rzędu najlepsze polskie drużyny powalczą we Wrocławiu o Puchar Polski. W dniach 27-28 stycznia 2018 roku, w zabytkowej Hali Stulecia zetną się cztery najmocniejsze drużyny z eliminacji. Szykuje się prawdziwe święto klubowej siatkówki.

Powtórka z rozrywki

– Po raz kolejny organizujemy turniej fina-

łowy Pucharu Polski w piłce siatkowej mężczyzn z tak wspaniałym partnerem, jakim jest miasto Wrocław – mówi Artur Popko, prezes Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej SA. – W poprzednich turniejach finałowych rozgrywanych w stolicy Dolnego Śląska zaserwowaliśmy kibicom dawkę niezapomnianych emocji. Ostatnie dwie finałowe bitwy pomiędzy PGE Skrą Belchatów a ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle, przeszły do historii pol-

skiej siatkówki. Liczę, że te finały będą równie zacięte pod względem sportowym, a rozgrywanie ich w miejscu o tak niesamowitej historii doda im jeszcze kolorytu – dodaje prezes.

W tym roku do półfinałów awansowały ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która zmierzy się z Treflem Gdańsk (sobota, godz. 14.45), w drugim starciu PGE Skra Belchatów bę-

dzie walczyć z rewelacją tego sezonu PlusLigi (godz. 17.30, oba mecze w Polsacie Sport) ONICO Warszawa.

– Oczywiście potencjał kędzierzynian jest ogromny. Mają w składzie reprezentantów kilku krajów. Czy zdobędą Puchar? Zobaczmy, bo w pucharze często zdarzają się niespodzianki – mówi Wiktor Krebok.

kontynuacja, strona 2

FINAL4.PRESSPEKT.PL

BIULETYN ZAWSZE POD RĘKĄ. BEZPŁATNIE.

**PRZEGLĄDAJ BIULETYN
WYGODNIE ON-LINE**

A DO TEGO DZIEL SIĘ WYBRANYMI STRONAMI
NA FACEBOOKU, DZIĘKI LINKOM BEZPOŚREDNIM

WALCZĄ O PIERWSZE TROFEUM 2018

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Byle trener męskiej reprezentacji dodaje, że podoba mu się gra ONICO Warszawa. – U zawodników widzę radość i satysfakcję z tego, co robią. A to jest bardzo ważne i może być kluczem do zwycięstwa. Cieszę się z postawy takich graczy jak Bartosz Kwolek, którzy są przyszłością męskiej reprezentacji – podkreśla Krebok.



Obecnie na czele PlusLigi jest ZAKSA, która wyprzedza w tabeli PGE Skrę oraz ONICO. Szósty jest Trefl. – We Wrocławiu zobaczymy czołówkę PlusLigi. Mam nadzieję, że w sobotę obejrzą siatkówkę na wysokim poziomie, że nie będzie meczów, które zakończą się wynikiem 3:0 – dodał.

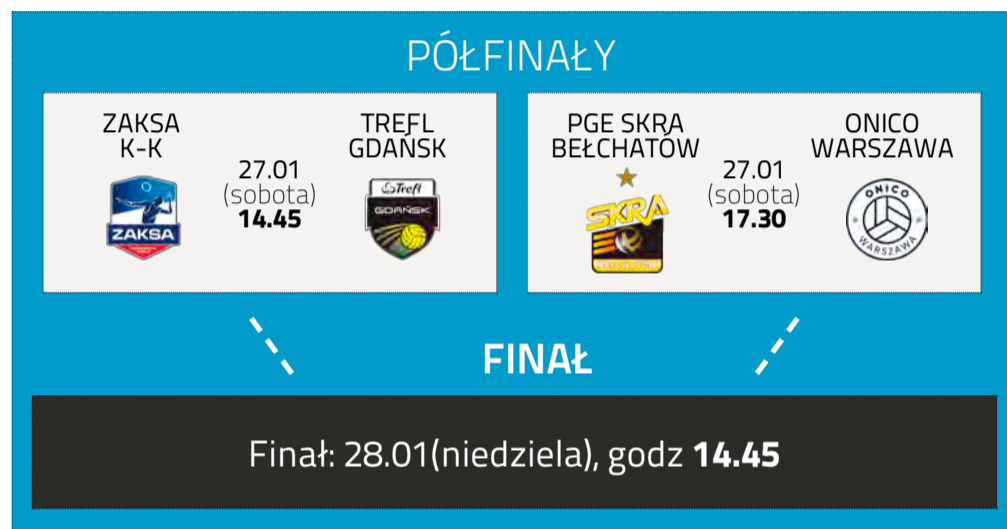
Chwała bohaterom
W trakcie turnieju finałowego

o Puchar Polski 2018 w piłce siatkowej mężczyzn PLPS rozpocznie akcją „Chwała bohaterom! 100 lat niepodległości”. Wspólnie z klubami PlusLigi i Ligi Siatkówki Kobiet chce w wyjątkowy sposób uczcić setną rocznicę odzyskania niepodległości przez nasz kraj. – Zwróciliśmy się do wszystkich klubów z inicjatywą wspólnego programu skierowanego do weteranów wszystkich frontów walki o nie-

podległość i wolność oraz więźniów politycznych – mówi Artur Popko.

W ramach tego programu PLPS i Kluby, udostępnią w swych halach miejsca dla kombatantów i ich opiekunów, zapewnią ich należyte uhonorowanie oraz będą promowały obchody odzyskania niepodległości informacją na bandach: „Chwała Bohaterom! – 100 lat odzyskania niepodległości”.

DIAGRAM ROZGRYWEK



INFORMACJE BILETOWE

Ceny biletów

BILETY na mecze turnieju finałowego Pucharu Polski w piłce siatkowej mężczyzn 2018 dostępne online przez stronę ebilet.pl, a także w sieci sklepów EMPIK

MIEJSCE SPOTKAŃ
Hala Stulecia, ul. Wystawowa 1, Wrocław

BILETY SĄ DOSTĘPNE W CENIE: OD 30 ZŁ (W SOBOTĘ BILET WAŻNY JEST NA DWA MECZE)

WE WROCŁAWIU, BILETY DOSTĘPNE SĄ M.IN. W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

- EMPIK Park Handlowy Bielany Wrocławskie ul. Czekoladowa 9, Wrocław, 55-075
- EMPIK ul. Rynek 50, Wrocław, 50-116
- EMPIK Renoma ul. Świdnicka 40, Wrocław, 50-024
- EMPIK PKP EX ul. Piłsudskiego 105, Wrocław, 50-085
- EMPIK Borek ul. Hallera 52, Wrocław, 50-984
- Hala Stulecia ul. Wystawowa 1, Wrocław, 51-618
- EMPIK C.H. Magnolia Park ul. Legnicka 60, Wrocław, 54-206
- EMPIK CHR Pasaż Grunwaldzki pl. Grunwaldzki 22, Wrocław, 50-363
- EMPIK C.H. Futura Park ul. Graniczna 2a, Wrocław, 54-610

REKLAMA

WSKAŻ SWÓJ CEL

Nowy SX4 S-CROSS

Już od 66 900 zł

GRUPA GERMAZ | Wrocław ul. Strzegomska 139
tel. 71 349 01 50 | www.germaz.suzuki.pl



FUNCTIONAL
Xpress 15
HOLMES PLACE CLASSES



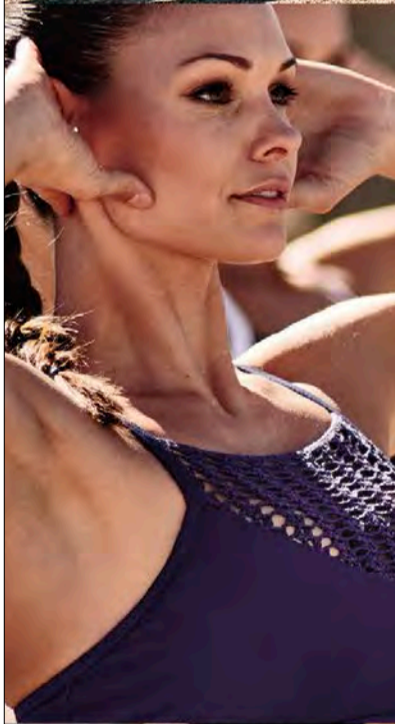
Fast , Fun, Effective.

PRZYGOTUJ SIĘ NA 15 MINUT
DYNAMICZNEGO, EFEKTYWNEGO
I ZABAWNEGO TRENINGU.

ODBIERZ ZAPROSZENIE NA:
XPRESSCLASSES.HOLMESPLACE.COM

TRENINGI DOSTĘPNE WYŁĄCZNIE
W HOLMES PLACE OVO WROCŁAW.

CIRCUIT
Xpress 15
HOLMES PLACE CLASSES



A B S
Xpress 15
HOLMES PLACE CLASSES



ROLLER
Xpress 15
HOLMES PLACE CLASSES

ZAKSA CHCE ZNÓW PODBIĆ WROCŁAW

MISTRZOWIE POLSKI ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŻŁE ZACHOWUJĄ SIĘ NICZYM ROZPĘDZONA LOKOMOTYWA. CZY KTOŚ BĘDZIE W STANIE ICH ZATRZYMAĆ W DRODZE PO KOLEJNE TROFEA?

Kędzierzynie nieczym burza przeszli przez pierwszą fazę sezonu zasadniczego PlusLigi, odnosząc 16 zwycięstw w 16 meczach! To absolutny rekord zawodowej ligi, dotąd nigdy wcześniej nie było drużyny, która na półmetku nie zaznała smaku porażki!

Dobre sygnały

– Nie zwracamy dużej uwagi na rekordy w PlusLidze, ponieważ na razie nie osiągnęliśmy nic istotnego w bieżącym sezonie. Po prostu staramy się wygrać kolejny mecz – podkreślił Paweł Zatorski, libero ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, który niedawno przedłużył swój kontrakt z klubem na kolejny sezon. – Bardzo dobrze czuję się w Kędzierzynie-Koźlu i w naszej drużynie. Mamy świetny zespół, znakomitego trenera, bardzo dobrą atmosferę, a do tego doskonałe wyniki – wyliczał zawodnik, zaznaczając że te wszystkie składowe przekonano go do podjęcia decyzji o przedłużeniu kontraktu. – To tylko utwierdziło mnie w przekonaniu, że warto nadal być częścią tej drużyny. I mam nadzieję przyczynić się do kolejnych sukcesów ZAKSY, bo to dla mnie bardzo ważne – kontynuował zawodnik. – Nie ukrywam, że było widoczne zainteresowanie z innych klubów, ale bardzo się cieszę, że tak szybko doszliśmy do porozumienia z prezesem Świderskim. Te negocjacje trwały naprawdę rekordowo krótko w moim przypadku i mogę życzyć wszystkim zawodnikom tak konkretnych rozmów, jakie miałem ja, bo takie podejście warto naśladować – podsumował Zatorski.

też zaczynamy od rozgrywającego. Nie negocjowaliśmy szczególnie długo, ale zatrzymanie Bena było bardzo trudne – o finalizacji rozmów mówił prezes Sebastian Świderski.



Satysfakcji z takiego rozwoju wypadków nie krył również rozgrywający zespołu. – Bardzo się

też zaczynamy od rozgrywającego. Nie negocjowaliśmy szczególnie długo, ale zatrzymanie Bena było bardzo trudne – o finalizacji rozmów mówił prezes Sebastian Świderski.

GWIAZDA ZESPOŁU - BENJAMIN TONIUTTI

RODZINNE TRADYCJE, CZYLI SKAZANY NA SUKCES

Benjamin Toniutti to jeden z najlepszych, jak nie najlepszy obecnie rozgrywający na świecie. Jego przyświeca do PlusLigi było jednym z największych hitów transferowych ostatnich lat. Sam gracz przyznawał wtedy: – Cieszę się, że trafiam do Polski – kraju, który żyje siatkówką. Wasza liga jest w tym momencie jedną z najmocniejszych na świecie. Mam tu na myśli nie tylko poziom sportowy, ale przede wszystkim organizacyjny, zainteresowanie kibiców i mediów. Te elementy świetnie ze sobą współgrają i to jest bardzo ważne. Na zawsze w pamięci pozostaną mi mistrzostwa świata, hale pełne kibiców i właśnie w takich miejscach chcę grać. Kiedy tylko pojawiła się oferta dołączenia do klubu z Kędzierzyna-Koźle, to nie zastanawiałem się ani chwili czy ją przyjąć – dodawał. Toniutti podkreśla, że był skazany na siatkówkę. – Cała moja rodzina jest z nią związana. Zarówno mama, jak i tata grali w siatkówkę, ale nie na wysokim poziomie. Mój ojciec był również prezesem małego klubu

siatkarskiego we Francji. Mam też brata i siostrę, i oni także są blisko związani z siatkówką. Ten sport od zawsze był w moim życiu i decyzję o zostaniu zawodowym siatkarzem podjąłem już w młodym wieku, jako, że większość mojego czasu spędzałem w halach siatkarskich. Próbowałem jeszcze gry na pozycji libero, ale zdecydowanie bardziej odpowiadała mi rola rozgrywającego i tak już zostało. Na mojej pozycji podoba mi się to, że dotykam piłkę niemal w każdej akcji i mogę decydować o przebiegu meczu. Lubię to uczucie, bo muszę dużo myśleć podczas każdego spotkania – dodaje gracz, który także w kolejnym sezonie będzie zachwycał na boiskach PlusLigi.

przyjaciół Sam Deroo ma ważny kontrakt na kolejny sezon, co pomogło mi w podjęciu ostatecznej decyzji o pozostaniu w Kędzierzynie-Koźlu – o podjętej decyzji mówił kapitan mistrzów Polski.

Falstart na start

Fantastyczna seria kędzierzynieńców tak bardzo zapadła kibicom w pa-

KADRA ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŻŁE



NR	WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY		
5. Marco Falaschi (Włochy)	30 lat	187 cm
6. Benjamin Toniutti (Francja)	28 lat	183 cm
PRZYJMĄCY		
3. Rafał Szymura	22 lata	196 cm
7. Rafał Buszek	30 lat	196 cm
12. Krzysztof Zapłacki	24 lata	197 cm
13. Kamil Semeniuk	21 lat	194 cm
15. Sam Deroo (Belgia)	25 lat	202 cm
ATAKUJĄCY		

NR	WIEK	WZROST
8. Sławomir Jungiewicz	28 lat	195 cm
11. Armando Maurice Torres (Portoryko)	26 lat	201 cm
ŚRODKOWI		
4. Krzysztof Rejno	24 lata	204 cm
9. Łukasz Wiśniewski	28 lat	198 cm
10. Mateusz Bieniek	23 lata	210 cm
17. Aleksander Maziarz	22 lata	204 cm
LIBERO		
1. Paweł Zatorski	27 lat	184 cm
18. Korneliusz Banach	24 lata	184 cm

I trener – Andrea Gardini,
II trener – Michał Chadala



SUKCESY KLUBU
Mistrzostwa Polski (5): 1998, 2000, 2001-2003, 2016, 2017;
Wicemistrzostwo (4): 1997,

1999, 2011, 2013;
Brazowy medal (1): 2012;
Puchar Polski (5): 2000, 2001, 2002, 2013, 2014, 2017

mięci, że być może nie wszyscy pamiętają, jak wyglądał początek rozgrywek i jakie były wątpliwości przed jego startem. ZAKSA straciła przecież Dawida Konarskiego, Kevina Tilliego, odszedł także trener Ferdinando de Giorgi. Wielu kibiców zastanawiało się, jak będzie nowa ZAKSA?

Przebudzenie mocy

Sam start sezonu nie wypadł zbyt okazale, bowiem ZAKSA przegrała z PGE Skrą Bełcha-

tów 1:3 (25:16, 17:25, 33:35, 21:25) w meczu o Superpuchar. Pierwsze trofeum w tym sezonie trafiło do rąk bełchatowian. MVP spotkania został wybrany Bartosz Bednorz.

Później jednak gra ZAKSY wyglądała bardzo dobrze, w nowych rolach znakomicie odnaleźli się Maurice Torres czy trener Andrea Gardini. A tuż przed końcem roku 2017, ZAKSA pewnie pokonała największego z rywali – PGE Skrę.

– Gratulacje dla ZAKSY za zwycięstwo. Grali dobrze. Wykorzystali nasze słabsze momenty w poszczególnych setach. My z kolei na pewnym etapie danej partii popełniliśmy kilka prostych błędów. Później ciężko było nam to odrobić – powiedział kapitan PGE Skry, Mariusz Wlazły. I dodał: – Myślę, że momentami nasza gra była dobra. Uważam, że optymistycznie musimy patrzeć w przyszłość. Jest polowa sezonu, jeszcze wiele może się zdarzyć. Wiemy, że ZAKSA w tej chwili jest najsilniejszą drużyną w PlusLidze, ale staramy się im deptać po piętach. Nie odpuszczamy naszej pracy, aby być coraz lepszym zespołem.

Czy do deptania po piętach może się udać rywalom ZAKSY? Przekonamy się we Wrocławiu, w trakcie walki o pierwsze trofeum w 2018 roku.



Francuski łącznik

Podobny sygnał – o atrakcyjności i sile mistrzów Polski – wysłał wcześniej znakomity rozgrywający Benjamin Toniutti. Z początkiem Nowego Roku 2018 władze klubu ZAKSY Kędzierzyn-Koźle postanowili sprawić swoim kibicom jak i kibicom PlusLigi nie lada niespodziankę – Toniutti przedłużył kontrakt z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle na kolejny sezon.

– Podpisaliśmy przedłużenie kontraktu z Benjaminem Toniuttim na kolejny rok, chęć kontynuacji współpracy była obustronna. Powoli zaczynamy rozmawiać o przyszłości, budować nowy skład, wielu zawodnikom w tym sezonie kończą się kontrakty. Przedłużenie kontraktu z Benjaminem Toniuttim było priorytetowe. Ben jest mózgiem tej drużyny i dlatego



BÓL MIĘŚNI I STAWÓW

100
ML

POLSKI PRODUKT.
DOSTĘPNY W APTEKACH.
INSPIROWANY SIŁĄ NATURY.
PRZEBADANY DERMATOLOGICZNIE.

MAŚĆ NIEDŹWIEDZIA® naturalna siła i grzanie 100 ml została wyprodukowana z naturalnych surowców oraz cennych ekstraktów ziołowych. Tradycyjna receptura wzbogacona w składniki aktywne zapewnia naturalne działanie oraz intensywne grzanie.

DOLEWALI DO PEŁNA I POJECHALI

PRZEZ KILKA TYGODNI KIBICE TREFLA W OGÓLE BALI SIĘ, CZY DRUŻYNA PORADZI SOBIE PO ODEJŚCIU STRATEGICZNEGO SPONSORA. GDAŃSZCZANOM UDAŁO SIĘ PRZETRWAĆ DZIĘKI NIETYPOWEJ AKCJI I ZBIÓRCIE, KTÓRĄ WSPARLI KIBICE Z CAŁEGO KRAJU. A TERAZ MAJĄ OKAZJĘ POWALCZYĆ WE WROCŁAWIU O DRUGI W HISTORII KLUBU PUCHAR POLSKI

Akcja „doLEWamy do pełna” rozpoczęła się dokładnie 16 września, a zakończyła po pierwszym meczu gdańszczan w sezonie 2017/2018. W niespełna trzy tygodnie kibice żółto-czarnych zebrali ponad 280 tys. zł, co jest trzecim wynikiem w historii wszystkich zbiórek realizowanych przez fans4club.com. Dzięki tak dużemu zaangażowaniu fanów Trefl Gdańsk mógł rozpocząć nowy sezon PlusLigi po wycofaniu się sponsora tytularnego. Co ważne, gdańszczanie przystąpili do rozgrywek w niezmiennym składzie – m.in. z Mateuszem Miką, Arturem Szalpunkiem, Piotrem Nowakowskim i TJ-em Sandersem w swoich szeregach.

Tysiące kibiców

Do „doLEWamy do pełna” dołączyło łącznie 1 450 kibiców, w tym prawie 1 200 w kilku pierwszych dniach akcji, realizując w niespełna półtora tygodnia pierwszy cel projektu, którym było zebranie 150 000 zł. Przez cały okres trwania akcji „gdańskie lwy” wspierali fani z całego świata, a konkretnie 23 krajów, w tym Japonii, Stanów Zjednoczonych, czy Tajlandii. W Polsce najczęściej osób żółto-czarnym „doLEWali” z Gdańska, na drugim miejscu znaleźli się warszawiaczy, a na trzecim mieszkańcy Gdyni. Częściej – ponieważ w 56% przypadków, na „doLEWkę” decydowały się panie. W sumie wszyscy kibice wybrali 2 278 nagród, a najpopularniejszą z nich były bilety dla dzieci z Domów Dziecka i trójmiejskich szkół. Najczęściej zamawianym gadżetem okazały się natomiast okolicznościowe kubki, które trafią do 360 osób.

Pozytywny przekaz

– W imieniu, swoim, drużyny,



klubu oraz całej siatkarskiej społeczności pragnę ogromnie podziękować wszystkim, którzy dołączyli do „doLEWamy do pełna”. Tak jak mówił kapitan Mateusz Mika do kibiców zgromadzonych w ERGO ARENIE – to dzięki Wam gramy w tym nowym sezonie PlusLigi. Jestem także bardzo wdzięczny wszystkim partnerom i firmom, które zdecydowały się nas w ostatnim czasie wesprzeć – przede wszystkim marce Cekol, której logo znalazło się na koszulkach meczowych zawodników. Już teraz mogą też zdradzić, że w ciągu najbliższych dni podpiszemy kolejną umowę sponsorską. Jestem przekonany, że przekaz, który się wytworzył wokół akcji, jeszcze przez wiele miesięcy będzie miał pozytywny wpływ na nasze działania – powiedział Dariusz Gadomski, prezes Trefla Gdańsk.

Gesty wsparcia

„DoLEWamy do pełna” to jednak nie tylko dołączenie do akcji po-

przez wybranie nagrody, ale też dziesiątki gestów wsparcia, bezinteresownej pomocy, czy niesamowitego zaangażowania.

Kolacja z Anastasim

– Chcemy podziękować wszystkim kibicom i środowisku, wszystkim razem i każdemu z osobna, nie tylko za to, że drużyna wystartowała w rozgrywkach, ale przede wszystkim za to, że nasza wspólna akcja pokazała, jak wiele osób o pięknych sercach jest skupionych wokół

gdańskiej siatkówki. Poza wsparciem finansowym dotarli do nas piękne gesty dzielenia się swoimi nagrodami z innymi, jak chociażby wybór przez największą liczbę kibiców biletów dla dzieci z Domów Dziecka, czy gest pani Iwony, która swoją kolację z Andream Anastasim od-

stąpiła żonie trenera, by mogli razem spędzić czas, którego na co dzień im brakuje – opowiada Małgorzata Ciszewska, prezes

GWIAZDA ZESPOŁU - MATEUSZ MIKA

WRÓCIĆ DO MISTRZOWSKIEJ FORMY

Mateusz Mika, gdy przypomni sobie jego genialny występ w meczu o mistrzostwo świata w 2014 roku, wydawało się, iż będzie liderem biało-czerwonych na wiele lat. Niestety, przyjmującego od tego momentu zaczęły przesładować kontuzje. Poprzedni sezon był dla niego nieudany, podobne problemy z kontuzjami przeszkadzają mu także w bieżących rozgrywkach. Na dodatek z pewnością nie pomogło także zamieszanie wokół przyszłości Trefla.

– Myślę, że wszyscy zachowujemy się profesjonalnie, a nasze treningi odbywają się tak jakby się nic nie działo.

Podejście zarówno w klubie, jak i wśród zawodników jest dobre i jesteśmy zaangażowani w to, co robimy. Jesteśmy cierpliwi od jakiegoś czasu – mówił przed startem sezonu.

Sezonu, w którym został kapitanem drużyny.

– Jak się z tym czuję? W porządku. Staram się wywiązywać z tej funkcji najlepiej jak potrafię i myślę, że chłopaki na razie nie narzekają, skoro jeszcze mnie nie wymienili (uśmiech). Póki, co jest jak najbardziej okej – mówił mistrz świata, który nadal szuka swojej optymalnej formy. Ostatnio występuje regularnie w pierwszym składzie Trefla, jednak widać wyraźnie, że brakuje mu ogrania oraz pewności siebie. Trudno się jednak dziwić, skoro w ostatnich dwóch sezonach więcej się leczył, niż grał.

Trener Trefla Andrea Anastasi w tym sezonie, gdy tylko zdrowie pozwoli Mateuszowi na występ, to od niego zaczyna ustawianie składu swojej drużyny. Bez Miki grającego jak w 2014 roku Trefl nie ma raczej szans triumfu w 2018 roku.

KADRA TREFLA GDAŃSK

NR	WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY		
3.	Tyler James Sanders (Kanada)	26 lat 191 cm
18.	Michał Kozłowski	32 lata 191 cm
PRZYJMĄCY		
5.	Wojciech Ferens	26 lat 195 cm
6.	Szymon Jakubiszak	19 lat 208 cm
12.	Artur Szalpuć	22 lata 200 cm
15.	Mateusz Mika	27 lat 206 cm
ATAKUJĄCY		

NR	WIEK	WZROST
7.	Damian Schulz	27 lat 208 cm
19.	Bradley Gunter (Kanada)	24 lata 198 cm
ŚRODKOWI		
1.	Piotr Nowakowski	30 lat 205 cm
2.	Wojciech Grzyb	37 lat 205 cm
9.	Patryk Niemiec	20 lat 202 cm
10.	Daniel McDonnell (USA)	29 lat 200 cm
LIBERO		
14.	Maciej Olenderek	25 lat 178 cm
16.	Fabian Majcherski	20 lat 175 cm

I trener – Andrea Anastasi, II trener – Bogdan Kotnik



SUKCESY KLUBU
Puchar Polski (1): 2015;
SuperPuchar (1): 2015.

Mistrzostwo Polski (0);
Wicemistrzostwo (1): 2015;
brązowy medal (0);





**Wyższa Szkoła Bankowa
we Wrocławiu**

Od 20 lat wyznaczamy nowe kierunki

**ZACZNIJ
STUDIA
W MARCU**



czas na studia

czas na pracę, czas na życie

DYPLOM LICENCJATA

DYPLOM INŻYNIERA

DYPLOM MAGISTRA

DYPLOM MAGISTRA INŻYNIERA

DYPLOM MAGISTRA PRAWA

DO 15 LUTEGO: WPISOWE 0 ZŁ ~~400 ZŁ~~

CZESNE JUŻ OD 320 ZŁ X 12 MIESIĘCY

Bezpieczeństwo wewnętrzne ▪ Finanse i rachunkowość ▪ Informatyka ▪ Inżynieria zarządzania
Logistyka ▪ Prawo – studia jednolite magisterskie ▪ Prawo w biznesie ▪ Zarządzanie

www.wsb.pl

W POSZUKIWANIU GORĄCZKI ZŁOTA

PRZED SEZONEM W BEŁCHATOWIE DOSZŁO DO KILKU ISTOTNYCH ZMIAN. SPROWADZONO NOWYCH GRACZY, ZMIENIONO SZTAB SZKOLENIOWY. CZY TE RUCHY SPOWODUJĄ, ŻE PGE SKRA ZNOWU ZACZNIE ZNOWU ZDOBYWAĆ TROFEA?

Zmiany w klubie były bardzo istotne – na ławce trenerską ściągnięto duet Roberto Piazza – Michał Winiarski, w drużynie pojawili się tacy gracze, jak pierwszy w PlusLidze Irańczyk Milad Ebadipour czy reprezentacyjny rozgrywający Grzegorz Łomacz. Nową rolę dostał Bartosz Bednorz, który ze zmiennika, stał się podstawowym graczem.

Nowe otwarcie

– Potencjał jest, ale trzeba go należycie wykorzystywać. Gdzie był w zeszłym sezonie Bartosz Bednorz? Na ławce rezerwowych. Teraz gra i być może wykonał krok do przodu. Potrzebuje czasu, ale progres jest. Cała moja drużyna potrzebuje czasu, bo przed sezonem było w niej sporo zmian – przyznawał trener Piazza, który na samym starcie zdobył z zespołem Superpuchar. To była ostatnia w 2017 roku porażka ZAKSY na polskich parkietach... – Zawsze lepiej zaczynać sezon w taki sposób, a nie inny. Jestem zadowolony, że moja drużyna wierzyła w zwycięstwo, szczególnie po przegranym pierwszym secie. To był jednak nasz pierwszy krok, ale jestem przekonany, że wkrótce zrobimy



następne – podkreślał Roberto Piazza, gdy PGE Skra zwyciężyła 3:1 z mistrzami Polski. To był pierwszy tytuł w sezonie 2017/18, jednak nikt w Bełchatowie nie

miał innych oczekiwań niż takie, że PGE Skra będzie się bić o najwyższe cele: – Moim zdaniem mamy duże szanse w każdym turnieju, w którym bierzemy

udział. Dla nas najważniejszy będzie każdy kolejny mecz, a jeśli z meczu na mecz będziemy grali lepiej, to możemy naprawdę daleko zajść. Teraz musimy myśleć

o walce o mistrzostwo Polski, choć ja bym chciał, byśmy wygrali wszystko. Co roku mówię to samo (śmiech), teraz nie powiem nic nowego. Bez względu na to, w jakim turnieju i z kim

zdołał dla PGE Skry Bełchatów już 225 punktów, atakując z niemalże 50-procentową skutecznością, dołożył 28 asów i 32 punktowe bloki.

jący PGE Skry nadal jest jednym z najlepszych graczy na tej pozycji w naszym kraju, a zapewne także w Europie. W tym momencie Wlazły zakończył już karierę reprezentacyjną, którą zwieńczył tytułem mistrza świata i MVP turnieju rozgrywanego w Polsce. Łącznie w barwach narodowych rozegrał 155 meczów, wywalczył jeszcze wicemistrzostwo świata w 2006 roku.

W swoim dorobku ma aż siedem Pucharów Polski, oczywiście wszystkie wywalczone w barwach PGE Skry Bełchatów, w której występuje nieprzerwanie od 2003 roku. Wtedy do Bełchatowa sprowadzał go trener Ireneusz Mazur z pierwszoligowej drużyny SPS Zduńska Wola.

W tym sezonie PlusLigi

Mimo upływu czasu ataku-

KADRA PGE SKRY BEŁCHATÓW



NR	WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY		
5.	Marcin Janusz	23 lata 196 cm
15.	Grzegorz Łomacz	30 lat 188 cm
PRZYJMUJĄCY		
7.	Bartosz Bednorz	23 lata 201 cm
8.	Milan Katić (Serbia)	24 lata 201 cm
11.	Milad Ebadipour (Iran)	24 lata 196 cm
17.	Nikołaj Penczew (Bułgaria)	25 lat 196 cm
ATAKUJĄCY		
2.	Mariusz Wlazły	34 lata 194 cm

NR	WIEK	WZROST
13.	Szymon Romać	25 lat 196 cm
ŚRODKOWI		
1.	Srećko Lisinac (Serbia)	25 lat 205 cm
6.	Karol Kłos	28 lat 201 cm
9.	Patryk Czarnowski	32 lata 202 cm
LIBERO		
16.	Kacper Piechocki	22 lata 185 cm
18.	Robert Milczarek	34 lata 188 cm

I trener – Roberto Piazza, II trener – Michał Winiarski



SUKCESY KLUBU

Mistrzostwo Polski (8):
2005-2011, 2014;
Wicemistrzostwo (2):
2012, 2017;

brązowy medal (3): 2002, 2015, 2016;
Puchar Polski (7): 2005-2007, 2009, 2011-2012, 2016.
Europejskie puchary: 2. miejsce w Lidze Mistrzów 2012, 2. miejsce w KMS 2010-2011.

GWIAZDA ZESPOŁU - MARIUSZ WLAZŁY

REKORDZISTA WŚRÓD REKORDZISTÓW

Mariusz Wlazły to nie tylko kapitan, lecz można już powiedzieć, że legenda bełchatowskiej drużyny. Był kluczową postacią we wszystkich ośmiu sezonach, w których bełchatowianie sięgali po mistrzostwo Polski.

W zawodowej lidze występuje już piętnasty sezon i ustanawia w niej kolejne rekordy. Rozegrał w sumie 386 meczów, zdobył w nich 6248 punktów – co jest absolutnym rekordem PlusLigi! Zapewne żaden inny gracz w najbliższym czasie nawet nie zbliży się do tego osiągnięcia, tak samo jak do 653 punktowych zagrywek, niewielu ma także na swoim koncie aż 567 punktowych bloków! Dodatkowo Wlazły w sumie aż 58 razy zdobywał statuetkę MVP.

Mimo upływu czasu ataku-



gramy, zawsze chcemy zwyciężać – przekonywał Srećko Lisinac.

Osobą, która ma sprawić, by osiągnięcie celów było łatwiejsze ma być z pewnością mistrz świata Michał Winiarski: – Większość osób pytała mnie, czy stresuję się rozpoczęciem przygotowań – opowiada gracz, który sporą część swojej kariery spędził w Bełchatowie. – Od razu odpowiadałem, że nie, bo tak naprawdę czuję ogromne podniecenie i ekscytację. To mój dziewiąty sezon, za mną wiele lat spędzonych w zespole PGE Skry i czuję się tu jak w domu. Mimo że jestem w nowej roli, to nie ma mowy o jakimkolwiek stresie, zwłaszcza teraz na samym początku. Przede wszystkim chcę być „łącznikiem” między zawodnikami a trenerem. Będę chciał jak najlepiej przekazać to, czego sam doświadczyłem. Prawda jest też taka, że jestem tutaj po to, żeby uczyć się od pierwszego trenera i poznawać dużo nowych, przede wszystkim taktycznych rzeczy, sposób prowadzenia treningów, a zarazem rozmawiać o tym, jak ja to widzę. Trener już na wstępie powiedział mi, że będzie bardzo ceniał moje uwagi jako zawodnika, który grał

na wysokim poziomie, bo czasami niektóre sytuacje mogą widzieć troszeczkę inaczej. To bardzo ważne, abym mu o tym mówił – dawał.

Druga siła

Bełchatowianie, po zdobyciu Superpucharu, przeszli kilka słabszych momentów, jednak w PlusLidze byli drugą siłą, tuż po rewelacyjnie spisującej się ZAKSIE. Tuż przed startem turnieju finałowego PGE Skra przegrała przed własną publicznością 2:3 z Jastrzębskim Węglem, prowadzonym po raz pierwszy przez byłego selekcjonera białoczerwonych – Ferdinanda de Giorgiego. – Przegrany mecz trochę nas poboli, ale mamy materiał do przeanalizowania i trzeba myśleć do przodu. Każde spotkanie jest inne. Czyścimy głowy i jedziemy do Wrocławia – zapewnił przed kamerami Polsatu Sport Bartosz Bednorz.

Jeden mecz

– Puchar Polski to zupełnie oddzielna historia i trzeba się skoncentrować na jednym meczu, kto wygrywa, gra dalej, a kto przegrywa, dla tego przygoda się kończy i tak musimy się nastawić. Mamy jeszcze chwilę czasu na przygotowanie i mam nadzieję, że przepracujemy go dobrze – mówi przed turniejem we Wrocławiu kapitan PGE Skry Mariusz Wlazły.

NOWE
UDOSKONALONE

VITARGO®



WĘGLOWODANOWY
NAPÓJ DLA SPORTOWCÓW
**NAJEFEKTYWNIJ
PRZYSWAJALNY**

70% szybsze przyswajanie glikogenu do mięśni w mmol/kg
w porównaniu do maltodekstryny + cukru.

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ: VEN-NATURA ANDRZEJ PUCIATO,
UL. STAŁOWA 6, 70-736 SZCZECIN, TEL.: 0046 91 461 38 56, VITARGO.COM.PL

METAMORFOZA SEZONU

ONICO WARSZAWA W SEZON 2017/2018 WESZŁO NIEMALŻE JAKO ZUPEŁNIE NOWA DRUŻYNA

Choć wciąż żyje w niej akademicki duch, a tradycje sięgają Politechniki Warszawskiej, zyskała nową nazwę a wraz z nią nowe, sportowe życie. Warszawski klub przeszedł prawdziwą metamorfozę sezonu!

Mistrz dyrektorem

Już w poprzednim sezonie warszawianie zdecydowali, że wszystkie ligowe mecze rozgrywać będą w hali Torwar. Zarządowi udało się pozyskać sponsora strategicznego – firmę energetyczną ONICO, która przyniosła stołecznemu klubowi zupełnie nowe możliwości. Do gry w barwach ONICO AZS Politechniki Warszawskiej udało się przekonać między innymi Andrzeja Wronę, który wrócił do rodzinnego miasta, a także Bartosza Kwolek, sięgającego po złote medale reprezentacji młodzieżowej. Mimo ciekawego składu, warszawianie nie zrobili wielkiego wyniku. Dziewiąte miejsce w końcowej klasyfikacji spowodowało, że pożegnano trenera AZS – Jakuba Bednaruka. Zakończenie wieloletniej współpracy, rodziło pytania o następcę i kierunek w którym będzie chciał podążać zespół ze stolicy. Znaki zapytania szybko ustępowały niespodziankom, które wyrzuciły do góry nogami zasady funkcjonowania stołecznej ekipy. Pierwszym milowym krokiem, okazało się zakończenie kariery zawodniczej Pawła Zagumnego i nowa rola, jaka została mu przydzielona. Mistrz świata, został dyrektorem sportowym ONICO i to on odpowiadał za kształt zespołu. Na początku kwietnia potwierdzono z kolei nazwiska nowego trenera – Stephane Antiga podpisał dwuletnią umowę i został oficjalnie pierwszym szkoleniowcem warszawian.



Czternastka Antigi

– Wymieniam z Pawłem, więcej maili i smsów, niż z własną żoną – żartował Francuz, tuż po parafowaniu kontraktu. Już wtedy pewne było, że uda się utrzymać główne nazwiska w składzie, jednak i tak z niecierpliwością oczekiwano na ostateczną „czternastkę” Stephana Antigi.

Projekt długofalowy

Nie minęło wiele czasu, kiedy rozwiano kolejne tajemnice. Pod koniec kwietnia ogłoszono, że do składu drużyny dołączą Wojciech Włodarczyk

i Damian Wojtaszek, którzy mają być gwarantem jakości.

Powroty do stolicy

– W tym sezonie chcemy postawić na powroty do stolicy – zapowiadała wcześniej Jolanta Dolecka, prezes klubu. Największym zaskoczeniem, szeroko komentowanym przez kibiców i media była jednak zmiana nazwy i struktury własnościowej. Firma ONICO wykupiła 95-procent udziałów w klubie, i wraz z za-

rzędem, zdecydowała o nowym szyldzie warszawian. ONICO Warszawa, choć nie odcięła się zupełnie od uczelnianych tradycji, w sezonie 2017/2018 występuje właśnie pod tą nazwą. Zmiana logo, barw klubowych z zielono-

KADRA ONICO WARSZAWA

NR	WIEK	WZROST	NR	WIEK	WZROST		
ROZGRYWAJĄCY							
6.	Antoine Brizard (Francja)	23 lata	195 cm	14.	Nikola Gjorgiew (Macedonia)	29 lat	195 cm
13.	Jan Firlej	21 lat	188 cm	ŚRODKOWI			
PRZYJMUJĄCY							
2.	Bartosz Kwolek	20 lat	193 cm	1.	Jakub Kowalczyk	31 lat	200 cm
9.	Guillaume Samica (Francja)	36 lat	197 cm	8.	Andrzej Wrona	29 lat	206 cm
20.	Wojciech Włodarczyk	27 lat	200 cm	12.	Sebastian Warda	28 lat	205 cm
ATAKUJĄCY							
3.	Sharone Vernon-Evans (Kanada)	19 lat	202 cm	19.	Jan Nowakowski	23 lata	202 cm
LIBERO							
				7.	Jędrzej Gruszczyński	20 lat	185 cm
				18.	Damian Wojtaszek	29 lat	180 cm

I trener – Stephane Antiga (Francja), II trener – Fabio Storti (Włochy).



SUKCESY KLUBU
Najwyższe miejsce w klasyfikacji końcowej PlusLigi: 5.

GWIAZDA ZESPOŁU – BARTOSZ KWOLEK

JEDEN Z NAJZDOLNIEJSZYCH MŁODYCH PRZYJMUJĄCYCH

Mistrz świata juniorów i kadetów, jeden z kluczowych elementów złotej młodzieżowej drużyny, która zdominowała reprezentacyjne rozgrywki w swoich kategoriach wiekowych. Kwolek, do drużyny ze stolicy trafił już w poprzednim sezonie, jednak w swoim debiucie w dorosłej siatkówce nie imponował aż tak bardzo, jak w obecnym sezonie. Sam uważa, że potrzebował większego zaufania, które dziś daje mu trener Stephane Antiga.

– Miałem takie zaufanie w młodzieżowej siatkówce i to pozwalało mi się rozwinąć. Jest mi ono bardzo potrzebne do tego, żebym czuł się pewnie i wiedział, że jestem szóstkowym zawodnikiem. Mam nadzieję, że spłacam kredyt zaufania i że kibice oraz trener są ze mnie zadowoleni. Widzę też, że między

tym a poprzednim sezonem, jest naprawdę ogromna różnica w mojej grze – przyznawał Kwolek, który w ataku imponuje sprytem oraz siłą: – Jeżeli zwałniałbym rękę i bał się ryzyka, prezentowałbym się dużo gorzej. Myślę, że moja siła tkwi w odpowiednim podejściu. Jak już wspominałem, wytrzymuję psychicznie presję. A potem wychodzę na boisko i staram się grać jak najlepiej – dodaje.

Młody przyjmujący faktycznie na boisku wiele razy pokazywał, że jest walecznym graczem, który może pomóc ONICO w odniesieniu historycznego sukcesu. – Zawsze walczy się o wyższe pozycje, ale według mnie, jeśli skończymy fazę zasadniczą na trzecim miejscu to będzie to spory sukces i myślę, że przed sezonem każdy brałby w ciemno taką pozycję – mówi Kwolek, autor 26 punktowych zagrywek w tym sezonie PlusLigi.

-białych na granatowo-biało-złote i skrócona nazwa, zapowiadały dalszą profesjonalizację klubu, a co za tym idzie stabilizację finansową. Dziś widać, że przyniosło to efekt. Klub nawiązał współpracę z kilkudziesięcioma firmami. Brak zadłużenia i finansów, pozwoliły zarządowi i trenerowi Antidze stworzyć drużynę, która bije się o najwyższe cele. Po pierwszej rundzie fazy zasadniczej zajęła trzecie miejsce, a plan zakłada, że ma znaleźć się w najlepszej szóstce, co pozwoli jej na grę w fazie play-off i walkę o medale. ONICO Warszawa jest więc projektem długo falowym, który ma w przyszłości przynosić medale.

Medalowe ambicje

O medale w PlusLidze nie będzie łatwo, jednak warszawianie grają na tyle dobrze, że są w tej chwili trzecią siłą ligi. Na dodatek dawno nie doznali porażki (ostatni raz przegrali w listopadzie 2017, z PGE Skrą Bełchatów). – Dobrze czujemy się przed Pucharem Polski, mamy świetną serię zwycięstw. Jedenaście to mój ulubiony numer, więc... idziemy dalej! Mamy za sobą tydzień ciężkich treningów. Teraz będą już lżejsze i myślę, że na mecz z PGE Skrą będziemy w dobrej formie – zapewnia Wojciech Włodarczyk, przyjmujący ONICO.

Realizują cele

– Naszym celem była gra w Pucharze Polski, a dalej w play-offach. I to się udało. Ciężko pracowaliśmy, atmosfera pracy jest bardzo dobra, więc jestem zadowolony. Oczywiście na początku potrzebowaliśmy nieco czasu, ale to normalne – mamy nową, młodą drużynę. Dziś gramy coraz lepiej w każdym elemencie i dla mnie, jako trenera, to wielka satysfakcja – mówił trener Antiga przed półfinałem Pucharu Polski dla oficjalnej strony ONICO.

Na zlecenie:



Profesjonalna Liga Piłki Siatkowej S.A.
ul. Bagno 2, 00-112 Warszawa
www.plps.pl



Wydawnictwo PRESSPEKT, Bytom, ul. Reptowska 53a, tel.: 32 720-97-07
www.presspekt.pl, kontakt@final4.presspekt.pl

Dział graficzny
Leszek Waligóra
tel. 530-57-97-57

Dział dystrybucji
Klaudiusz Świerkot
tel. 536-999-465



teksty
PLPS
dtp
Leszek Waligóra / Presspekt
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam



KONTUZJE SINIANKI I URAZY

100
ML

**POLSKI PRODUKT.
DOSTĘPNY W APTEKACH.
INSPIROWANY SIŁĄ NATURY.
PRZEBADANY DERMATOLOGICZNIE.**

MAŚĆ NIEDŹWIEDZIA® polarny lód 100 ml została wyprodukowana z naturalnych surowców oraz cennych ekstraktów ziołowych. Tradycyjna receptura wzbogacona w składniki aktywne zapewnia naturalne działanie oraz intensywne chłodzenie, pozostawiając przyjemne uczucie ulgi. Działa podobnie jak okład schładzający obrzęki.

**ŁAP
OKAZJĘ!**

JA **ABONAMENT**

LTE PLUS
ADVANCED

NAWET
6 MIESIĘCY
ABONAMENTU
ZA DARMO



honor 7x

PLUS.PL

Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w Regulaminie Promocji „JA + do wszystkich bez końca VII - SMARTFON RATY Z OPŁATĄ POCZĄTKOWĄ (ELASTYCZNA, ABOGRATIS)” na plus.pl

plus 

Podpisz wybraną umowę i odbierz upominek!*
Zapraszamy do Punktu Sprzedaży Plusa i Cyfrowego Polsatu
Wrocław, ul. Krupnicza 2/4

* Promocja trwa do 28.02.2018 r. Szczegóły w Regulaminie promocji „ Podpisz umowę i odbierz upominek”